

Sygnatura akt VIII Ga 154/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: stażysta Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko A. A. z siedzibą w N. we Francji

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2015 roku, sygnatura akt X GC 1214/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 22 maja 2013r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia rozstrzygnięcia w punkcie III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2. 798, 02 zł (dwóch tysięcy siedmuset dziewięćdziesięciu ośmiu złotych oraz dwóch groszy) tytułem kosztów procesu;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1. 830 zł (jednego tysiąca ośmuset trzydzieści złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Woźniak K. A. W.-W.

Sygn. akt VIII Ga 154/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej A. A. we Francji z siedzibą w N. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 14.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 maja 2013r. do dnia zapłaty, oddalił żądanie w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Dla uzasadnienia tych rozstrzygnięć wskazano, że powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 15 400 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od poszczególnych kwot i terminów do dnia zapłaty wraz z

kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, iż w dniu 6 grudnia 2012 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do P. P. samochód marki D. (...) o nr rej (...). W dniu 14 grudnia 2012 r. poszkodowany wynajął pojazd zastępczy i korzystał z niego do dnia 28 lutego 2013 r. Koszt każdej rozpoczętej doby najmu stanowił 200,00 złotych netto, co łącznie dało kwotę 15 400 złotych netto. Poszkodowany przełał na rzecz powódki wierzytelność z tytułu naliczonego czynszu najmu pojazdu zastępczego. Pozwana odmówiła powódce wypłaty świadczenia odszkodowawczego w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, iż powód nie jest uprawniony do otrzymania świadczenia od pozwanego z powodu braku legitymacji procesowej. Zdaniem pozwanej oświadczenie P. P. upoważniające powoda do odbioru odszkodowania nie stanowi przelewu wierzytelności na osobę trzecią. Ponadto pozwana zarzuciła, że przedłożona przez powoda umowa najmu nie jest umową wskazującą, że w miejscu podpisu najemcy oraz wynajmującego podpisał się poszkodowany P. P.. Dodatkowo pozwana argumentowała, że czynność prawna nie może zostać zakwalifikowana jako umowa najmu ze względu na brak określenia stawki najmu.

Pozwana z ostrożności procesowej zakwestionowała także okres najmu pojazdu zastępczego. Podniosła, że dla określenia kosztów najmu pojazdu zastępczego refundowanego w ramach odszkodowania nie ma znaczenia rzeczywisty czas dokonywania naprawy, lecz jedynie czas, w jakim naprawa miała być wykonana. W ocenie pozwanego rozciągnięcie czasu najmu pojazdu zastępczego na okres 77 dni nie może zostać zakwalifikowane jako wydatek konieczny, uzasadniony i pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Pozwana zauważyła, że nie ponosi odpowiedzialności za działania warsztatu naprawczego, w tym bezczynność warsztatu skutkującej opóźnieniem w wykonaniu naprawy.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 6 grudnia 2012 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył należący do P. P. pojazd marki D. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Sprawca ponoszący odpowiedzialność za zdarzenie legitymował się polisą potwierdzającą zawarcie umowy z pozwaną w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 9 grudnia 2012 r.

Poszkodowany zlecił naprawę uszkodzeń swojego pojazdu serwisowi naprawczemu US (...) S.C. i w dniu 14 grudnia 2012 r. wynajął od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. samochód zastępczy marki F. (...). Czynsz za każdą rozpoczętą dobę najmu strony ustaliły w wysokości 200,00 złotych netto.

W tym samym dniu poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności przysługującej mu wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń tytułem zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 17 grudnia 2012 r. warsztat samochodowy sporządził wstępny kosztorys naprawy. Warsztat samochodowy któremu poszkodowany zlecił naprawę samochodu poinformował ubezpieczyciela o upoważnieniu do rozliczenia kosztów naprawy oraz przekazał wstępny kosztorys naprawy

Poszkodowany poinformował pozwaną o uszkodzeniu pojazdu oraz wynajęciu pojazdu zastępczego, który został mu udostępniony przez warsztat, który naprawia uszkodzony samochód.

Poszkodowany P. P. zwrócił się do pozwanej o informacje na jakim etapie jest proces likwidacji szkody, wskazując, że bezczynność pozwanej w sprawie generuje dodatkowe koszty związane z użytkowaniem auta zastępczego.

Poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego do dnia 28 lutego 2013 r. Łączny okres najmu trwał 77 dni.

Z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego powódka w dniu 7 stycznia 2013 r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 2 800,00 złotych netto tj. 3 444,00 brutto, która obejmowała należność za najem od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia 28 grudnia 2012 r.

Z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego powódka w dniu 22 stycznia 2013 r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 2 800,00 złotych netto tj. 3 444,00 brutto, która obejmowała należność za najem od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia 11 stycznia 2013 r.

Z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego powódka w dniu 22 lutego 2013 r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 8 400,00 złotych netto tj. 10 332 brutto, która obejmowała należność za najem od dnia 12 stycznia 2013 r. do dnia 22 lutego 2013 r.

Z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego powódka w dniu 1 marca 2013 r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 1 400,00 złotych netto tj. 1 722,00 brutto, która obejmowała należność za najem od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia 1 marca 2013 r.

W dniu 25 lutego 2013 r. została sporządzona kalkulacja naprawy uszkodzonego pojazdu, w której koszt naprawy został ustalony na kwotę 9 933,14 brutto.

Naprawa pojazdu została dokonana przez warsztat naprawczy na podstawie sporządzonej kalkulacji. W dniu 25 lutego 2013 r. wystawiono fakturę VAT (...) r. tytułem usługi blacharsko lakierniczej według kosztorysu na kwotę 9 933,14 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 4 marca 2013 r.

Pismem z dnia 20 marca 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanej o zapłatę kwoty 18 942,00 złotych tytułem korzystania przez poszkodowanego z wynajmowanego pojazdu zastępczego, w terminie 7 dni od daty zgłoszenia roszczenia.

W dniu 19 marca 2013 r. pozwana wezwała powódkę do udokumentowania zasadności roszczenia o pokrycie kosztu wynajmu pojazdu zastępczego.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. powódka przesłała pozwanej umowę najmu pojazdu zastępczego oraz kopie dowodu rejestracyjnego wynajmowanego pojazdu. Powód wskazał w piśmie za zasadność najmu w dochodzonej przez siebie stawce i okresie.

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. pozwana przyznała odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC w wysokości 8 075 złotych.

W dniu 10 kwietnia 2010 r. powódka przesłała pozwanemu dokumenty dotyczące szkody.

Decyzją z dnia 6 maja 2013 r. pozwana odmówiła pokrycia kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Pozwana motywowała swoje stanowisko brakiem dostarczenia dokumentów dotyczących szkody. Pozwana wskazała, że roszczenie o pokrycie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego wymaga należytego udowodnienia zasadności wynajmu.

W dniu 15 maja 2013 r. powódka wniosła odwołanie od decyzji pozwanej podnosząc, że dokumenty dotyczące szkody zostały wysłane ubezpieczycielowi, na potwierdzenie czego dysponuje potwierdzeniem wysłania niezbędnych oświadczeń.

Pismem z dnia 13 czerwca 2013 r. pozwana poinformowała powódkę, że po dokonaniu analizy zgromadzonych dokumentów, podtrzymuje dotychczasowe stanowisko.

W ocenie biegłego sądowego w osobie W. S. uzasadnionym jest uwzględnienie 10 dniowego czasu naprawy pojazdu. W ocenie biegłego wobec początkowej daty wynajmu wskazanej na dzień 14 grudnia 2012 r. okres wyliczonego technologicznego czasu naprawy dziesięciu dni, jest okresem uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego i winien

trwać do dnia 24 grudnia 2012 r. Dalej biegły odniósł się do stawki najmu pojazdu zastępczego na terenie województwa (...), w opcji pełnego ubezpieczenia i bez limitu kilometrów, który według jego ustaleń wynosił średnio 200 zł netto za dobę.

W oparciu o te ustalenia Sąd uznał powództwo za uzasadnione częściowo.

Jako materialnoprawną podstawę zgłoszonych roszczeń art. 822 k.c. w zw. z art. 805 k.c.. Odnosząc się do zakresu odszkodowania odwołano się do ogólnych reguł kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Podkreślono, że reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Z dniem zajścia zdarzenia powodującego szkodę przysługuje poszkodowanemu odszkodowanie.

Sąd zauważył, że pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe poszkodowanego P. P.. Bezspornym w niniejszym postępowaniu był zdaniem Sądu fakt powstania uszczerbku w jego majątku spowodowany kolizją z dnia 6 grudnia 2012 r. Pozwana wypłaciła kwotę 8 075,72 złotych. Spór stron w ogóle nie dotyczył wypłaty odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe.

Sporna pomiędzy stronami pozostawała kwestia legitymacji czynnej powódki oraz zasadność okresu najmu samochodu zastępczego wynajętego przez poszkodowanego.

Odnosząc się do kwestii legitymacji czynnej powódki Sąd wskazał, że powódka swojej legitymacji do występowania w niniejszej sprawie upatrywała w umowie cesji wierzytelności z dnia 14 grudnia 2012 roku zawartej z poszkodowanym P. P., który to dokument został dołączony do pozwu. Zgodnie art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew).

Kluczowym dla stwierdzenia skuteczności zawartej umowy cesji wierzytelności jest istnienie wymagalnej wierzytelności oraz wola dokonania przelewu, która w ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy została dostatecznie ujawniona - w przypadku cedenta przez własnoręczny podpis, natomiast w przypadku cesjonariusza poprzez przystąpienie do egzekwowania pozostałej części należności. Chybione zatem okazały się zarzuty pozwanej, jakoby powódka nie posiadała legitymacji czynnej do występowania w sprawie. Podkreślono też, że przepisy nie nakładają obowiązku zawarcia umowy przelewu wierzytelności w formie pisemnej, zaś rygor pisemności (art. 511 k.c.) co do wierzytelności stwierdzonych pismem, został zastrzeżony wyłącznie dla celów dowodowych. Pozwana zaś w toku procesu likwidacyjnego nie kwestionowała ważności zawartej umowy cesji wierzytelności, co świadczy o tym, że zarzut niniejszy stanowi wyłącznie linię obrony przyjętą przez pozwaną i został przywołany wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Dodano wreszcie, że niezależnie od tego powód przedłożył umowę cesji wierzytelności w formie pisemnej (k - 82)

Odnosząc się do zarzutu braku zawarcia umowy najmu Sąd zauważył, że przepisy kodeksu cywilnego nie zastrzegają formy szczególnej dla zawarcia umowy najmu. Strony w formie ustnej ustaliły wszystkie postanowienia umowy, w szczególności, że przedmiotem najmu jest pojazd marki F. (...) o nr rej (...), oraz, że czynsz najmu wyniesie 200 zł netto. Co więcej w dniu zawarcia umowy doszło do wydania P. P. przedmiotu najmu, natomiast realizację umowy potwierdzały wystawione faktury. Ponadto świadek Ł. M. potwierdził fakt zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego, wskazując, że stawka za najem była poszkodowanemu znana w chwili podpisania umowy.

Dokonując oceny prawnej wskazano, że w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z treścią § 2 przywołanego artykułu w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wynikające z art. 361 k.c. reguły nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja,

co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004r., IV CK 672/03). W realiach niniejszej sprawy uszkodzony samochód został oddany do warsztatu w dniu 14 grudnia 2012 r., fakturę za naprawę pojazdu wystawiono w dniu 25 lutego 2013 r. – zatem należy przyjąć, że do tego dnia podlegał naprawom. Powyższe okoliczności nie budziły wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Określenie okresu koniecznego i niezbędnego do przeprowadzenia naprawy pojazdu, a w szczególności ustalenie, czasu uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego oraz średniej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego wymagało wiadomości specjalnych z zakresu techniki samochodowej.

W ocenie biegłego sądowego technologiczny czas naprawy pojazdu powinien wynieść 3 dni robocze. Uwzględniając w procesie naprawy dodatkowy jeden tydzień na zabezpieczenie części bieżącej sądowy przyjął, że uzasadnionym jest uwzględnienie 10 dniowego czasu naprawy pojazdu. W ocenie biegłego okres uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego winien trwać od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia 24 grudnia 2012 r.

Biegły ustalił również, że stawka najmu pojazdu zastępczego na terenie województwa (...), w opcji pełnego ubezpieczenia i bez limitu kilometrów, wynosi średnio 200 zł netto za dobę.

Sąd uznał, iż przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego pozwolił na jednoznaczną ocenę badanej problematyki. Rzetelność i fachowość opinii, oraz wynikające z niej wnioski nie budziły zastrzeżeń.

Postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia.

W tym kontekście Sąd uznał, iż cena usługi pomiędzy podmiotami zawierającymi umowę o wynajem samochodu w dniu 14 grudnia 2012 r. nie odbiega od stawek stosowanych przez innych przedsiębiorców na tym samym rynku w tym samym czasie za samochód tej samej klasy. W tym stanie rzeczy należało uznać stawkę 200,00 złotych netto za każdą rozpoczętą dobę najmu za zasadną i niewygórowaną.

W toku postępowania została przedłożona faktura za naprawę uszkodzonego pojazdu z dnia 25 lutego 2013r. co w ocenie Sądu uzasadnia przyjęcie, iż w tym dniu samochód został naprawiony. Data wystawienia faktury VAT jest równoznaczna z przedstawieniem przez warsztat naprawionego pojazdu do odbioru. Tym samym roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu po tym okresie Sąd uznał za bezzasadny co skutkowało zmniejszeniem odszkodowania o 4 dni .

Powódka ustosunkowując się do opinii biegłego zarzuciła, że nie wziął on pod uwagę faktu, że pozwana bez żadnej usprawiedliwionej przyczyny odmawiała przyjęcia odpowiedzialności za szkodę przez okres czterech miesięcy.

Sąd wskazał, że niezależnie od opinii biegłego – której Sąd dał wiarę –przyznał słuszność powódce. Zdaniem Sądu Rejonowego przy ocenie zasadności roszczenia należy wziąć pod uwagę okoliczności które spowodowały że poszkodowany korzystał z samochodu zastępczego przez okres 77 dni. Sąd miał na uwadze, że szkoda – która miała miejsce w dniu 6 grudnia 2012 r., została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 9 grudnia 2012 r., natomiast dopiero dnia 28 marca 2013 r. pozwana uznając swoją odpowiedzialność za naprawę uszkodzonego pojazdu przyznała odszkodowanie w kwocie 8 075,72 zł.

Sąd tym samym uznał, że do przedłużenia czasu naprawy pojazdu doszło z przyczyn leżących po stronie ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przewidujący 30–dniowy termin wypłaty odszkodowania od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o szkodzie (analogicznie art. 817 § 1 k.c.). Zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwana niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia o szkodzie powinna przystąpić do ustalenia swojej odpowiedzialności oraz okoliczności szkody. Należy przyjąć, że brak sprawnego

przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, skutkujące podjęciem decyzji o przyznaniu odszkodowania dopiero pod koniec marca 2013 r. obciąża pozwaną. Należy zauważyć, że pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność niemożności likwidacji szkody w terminie 30 dni od daty jej zgłoszenia. Sąd uznał, że brak sprawnego prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez pozwaną nie może obciążać poszkodowanego. Mając na uwadze przebieg likwidacji szkody będącej przedmiotem niniejszego postępowania Sąd doszedł do przekonania, iż nie sposób uznać, że technologiczny czas naprawy pojazdu daje podstawę do ustalenia rzeczywistego czasu naprawy samochodu. Należy zaznaczyć, że technologiczny czas naprawy pojazdu nie uwzględnia faktycznego czasu postępowania likwidacyjnego szkody prowadzonego przez stronę pozwaną, na który to przebieg i jego czas trwania poszkodowany ani powódka nie miały wpływu.

Jeśli czas likwidacji szkody był spowodowany opieszałością pozwanej, brak jest podstaw do przyjęcia, że poszkodowany przetrzymywał samochód w warsztacie. W ocenie Sądu przyjęcie, że poszkodowanemu nie zależy na szybkim odzyskaniu auta po wypadku byłoby niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Reasumując w ocenie Sądu dopiero w dniu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o odpowiedzialności za szkodę i przyznaniu odszkodowania poszkodowany mógł najwcześniej zlecić naprawę bez ryzyka, iż ubezpieczyciel odmówi zwrotu kosztów naprawy.

Ustosunkowując się do zarzutu pozwanej braku przedstawienia ubezpieczycielowi dokumentów dotyczących szkody, Sąd na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy uznał, że w dniu 10 kwietnia 2010 r. powódka przesłała pozwanemu dokumenty dotyczące szkody. Co prawda pozwana powołała się na okoliczność, że dokumenty dostarczone w formie elektronicznej były nieczytelne, jednak nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność.

W rezultacie Sąd uznał za uzasadnione korzystanie przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego w dniach od 14 grudnia 2012 r. do 25 lutego 2013 r. Przyjąć także należało za zasadą stawkę czynszu najmu w kwocie 200,00 złotych netto. Łączna wysokość poniesionych przez poszkodowanego uzasadnionych kosztów najmu stanowiła zatem kwotę 14 600 złotych, która to kwota została zasądzona na rzecz powódki. W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo.

Sąd uznał za częściowo uzasadniony wniosek powódki o zasądzenie odsetek ustawowych. Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi oraz art. 455 k.c. Termin spełnienia świadczenia powstawał najwcześniej z chwilą sformułowania żądania wobec pozwanej. W ocenie Sądu pozwana opóźniła się z zapłatą należności najwcześniej w dniu następnym po ustosunkowaniu się do tego żądania, w związku z tym odsetki ustawowe przysługiwały od zasądzonej kwoty od dnia 22 maja 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono.

O obowiązku poniesienia kosztów procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy przewidzianą w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany kwestionując rozstrzygnięcie w części zasądzonej kwotę 12 600 zł (dwanaście tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę całokształtu materiału dowodowego w sprawie i w konsekwencji wywiedzenie z niego błędnych wniosków, sprzecznych z tym materiałem, iż zasadny okres najmu pojazdu zastępczego którego koszt obciąża pozwaną wynosił 73 dni, podczas gdy z opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie którą Sąd I instancji uznał za rzetelną i fachową oraz zawierającą wnioski nie budzące zastrzeżeń wynikało, że zasadny okres najmu pojazdu zastępczego wynosił 10 dni, oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i w konsekwencji jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż przestój uszkodzonego

w szkodzie komunikacyjnej pojazdu w warsztacie naprawczym wybranym przez poszkodowanego trwający ponad uzasadniony okres naprawy pojazdu (10 dni) i wynoszący zarazem blisko trzy miesiące stanowi normalny skutek szkody komunikacyjnej pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem komunikacyjnym, a w konsekwencji błędne wywiedzenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za koszty spowodowane tym przestojem pojazdu w warsztacie.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 12 600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że z jednej strony Sąd I instancji uznał, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za okres najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego u powodowej spółki wynoszący 73 dni ale równocześnie Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego pozwolił na jednoznaczną ocenę badanej problematyki. Rzetelność i fachowość opinii, oraz wynikające z niej wnioski nie budziły zastrzeżeń. Biegły sądowy w swojej opinii pisemnej podstawowej wydanej w sprawie, której treść podtrzymał w opinii ustnej uzupełniającej, odnośnie zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego wskazał jednoznacznie, iż okres wyliczonego technologicznego czasu naprawy dziesięciu dni, jest okresem uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego i winien on trwać do dnia 24.12.2012 r..

Odległy czas w jakim została przeprowadzona naprawa uszkodzonego pojazdu od dnia otrzymania przez warsztat oceny technicznej z zakresem uszkodzeń ma swoje źródło w niepewności warsztatu co do powzięcia przez pozwaną decyzji dotyczącej przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie drogowe. Jednakże takie działania asekuracyjne nie mogą być uwzględniane w procesie naprawy przedmiotu szkody. W tych okolicznościach wnioski wywiedzione przez Sąd o zasadności wynajmowania pojazdu zastępczego przez okres 74 dni pozostają w rażącej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, który Sąd uznał za rzetelny, fachowy, a wnioski z niego płynące - za wnioski nie budzące zastrzeżeń. Sąd I instancji dokonał zatem błędnej oceny całokształtu materiału dowodowego w sprawie i w konsekwencji wywiódł z niego błędne wnioski, sprzeczne z tym materiałem. Już tylko z tych względów wyrok Sądu I instancji nie może się ostać.

Uzasadniając twierdzenie o naruszeniu art. art. 361 § 1 k.c. pozwany stwierdził, że w kontekście okoliczności faktycznych sprawy uznając, że normalnym następstwem uszkodzenia pojazdu w szkodzie komunikacyjnej jest jego bezczynny przestój w wybranym przez poszkodowanego warsztacie naprawczym trwający blisko trzy miesiące (74 dni) i w konsekwencji wynajem pojazdu zastępczego na koszt podmiotu wskazywanego przez poszkodowanego jako ubezpieczyciel sprawcy szkody komunikacyjnej.

Pozwana zaprzeczyła, aby można było mówić o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymi okolicznościami, wywodząc, że normalnym następstwem szkody komunikacyjnej jest wyłącznie uszkodzenie pojazdu i zlecenie jego naprawy wybranemu przez poszkodowanego warsztatowi naprawczemu. Wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy winien natomiast - w ramach zobowiązania umownego wynikającego ze zlecenia mu naprawy pojazdu i przyjęcia tego zlecenia - niezwłocznie naprawić pojazd i przywrócić go do stanu technicznej użyteczności sprzed szkody, jeśli to możliwe, a jeśli nie jest to możliwe - odmówić naprawy i wydać pojazd poszkodowanemu.

Pozwana nie może być obciążana opieszałością wybranego przez poszkodowanego warsztatu samochodowego, który wszak jest związany z poszkodowanym zobowiązaniem umownym. Opóźnienia w wykonaniu tego zobowiązania są niezależne od postępów likwidacji szkody przez pozwaną - oddzielną kwestią jest bowiem odpowiedzialność pozwanej względem poszkodowanego, oddzielną zaś kwestią odpowiedzialność wybranego przez poszkodowanego warsztatu samochodowego względem poszkodowanego. Skutki zaniedbań warsztatu samochodowego, niewykonania przez niego w sposób terminowy zobowiązania nie mogą być przerzucane na pozwaną - a tak dzieje się, gdy przyjąć dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię art. 361 §1 k.c. w kontekście stanu faktycznego sprawy i uznać, że

przebieg pojazdu w warsztacie trwający blisko 3 miesiące bez podejmowania względem niego jakichkolwiek czynności naprawczych i wynajmowanie w tym okresie przez poszkodowanego pojazdu zastępczego pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie podkreślając, że wyrok i uzasadnienie Sądu Rejonowego są prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa procesowego i materialnego. Wskazano, że biegły sądowy w swojej opinii zgodnie z tezą dowodową określoną przez pozwaną udzielić miał odpowiedzi na pytanie jaki okres jest konieczny i niezbędny do przeprowadzenia naprawy pojazdu marki D. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego w kolizji z dnia 6 grudnia 2012 r., a w szczególności ustalenie czy zakres uszkodzeń ww. pojazdu uzasadnia korzystanie z auta zastępczego przez okres od 14 grudnia 2012 r. do 28 lutego 2013 r. Biegły wykonując opinie dokonał wyliczenia technologicznego czasu naprawy oraz w oparciu o te wyliczenia ustalił zasadny okres korzystania z pojazdu zastępczego. W zakresie zleconej biegłemu opinii nie mieściła się ocena zasadności roszczenia powódki, a szczególności uwzględnienie przy sporządzaniu opinii przebiegu likwidacji szkody.

Za chybiony uznano zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 361 §1 k.c. W szczególności podważono twierdzenia pozwanej, że dla określenia kosztów najmu pojazdu zastępczego refundowanych w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej nie ma żadnego znaczenia rzeczywisty czas dokonywania naprawy oraz przestoju pojazdu, lecz jedynie czas w jakim naprawa mogła być wykonana (technologiczny czas naprawy). Podkreślono, że utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia ale również zniszczenia.

Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne, na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. W kontekście zarzutu naruszenia art. 361 §1 k.c. oraz prawidłowej jego wykładni nie można uznać, iż normalnym następstwem szkody jest wyłącznie uszkodzenie pojazdu oraz zlecenie naprawy pojazdu wybranemu przez poszkodowanego warsztatowi. Następstwem szkody jest również brak możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu. Nie można również uznać za zasadne twierdzenia pozwanej, iż przebieg postępowania likwidacyjnego - a więc kwestia odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego nie mogły wpłynąć na powiększenie się rozmiarów szkody.

W kontekście okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego w I instancji wskazano, iż konieczność korzystania z pojazdu zastępczego przez poszkodowanego w okresie trwającym około trzy miesiące wynikała wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanej, a związanych z jej uchybieniami i rażąco beczynnością w toku likwidacji niniejszej szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w całości. Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i zasadniczo prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ustalenia Sadu I instancji Sąd odwoławczy akceptuje i czyni częścią swojego uzasadnienia. Doprecyzowania jedynie wymaga to, że kalkulacja z dnia 25 lutego 2013 roku została sporządzona przez podmiot wykonujący naprawę (US (...) S.C. – co wynika wprost z treści powołanego przez Sąd dokumentu na k. 118). W tym samym dniu na podstawie tej kalkulacji została wystawiona faktura VAT obejmująca koszt naprawy (k. 123 akt). Oceniając znaczenie tych dokumentów dla rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że biorąc pod uwagę ich datę stanowiły one podstawę dla rozliczenia wykonanej naprawy (były wystawione po jej wykonaniu) a w ich powstaniu nie brał udziału przedstawiciel ubezpieczyciela. Z żadnego źródła dowodowego nie wynika taki fakt.

Odnosząc się do oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że Sąd przywołał prawidłową podstawę prawną żądań pozwu. Sąd odwoławczy nie podziela jedynie oceny prawnej tego żądania w płaszczyźnie normy art. 361 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie wykazano bowiem, by okres przekraczający wskazany przez biegłego czas niezbędny na wykonanie naprawy (uwzględniający czasochłonne czynności związane ze zgromadzeniem odpowiednich części

zamiennych z uwagi na nietypowość uszkodzonego samochodu) pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę i aktualizującym odpowiedzialność pozwanego.

Trafnie Sąd I instancji przedstawia wywody dotyczące wykładni normy art. 361 k.c. Wywody te pomijają jednak istotne aspekty niniejszej sprawy. Przede wszystkim zasadnie Sąd wskazał, że w odniesieniu do tzw. szkód komunikacyjnych przypisać należy w obecnych realiach społeczno – gospodarczych istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą a niemożnością korzystania z pojazdu na czas niezbędny dla usunięcia skutków szkody. Niezbędne wydatki ponoszone w związku z utratą możliwości korzystania z pojazdu (których strona nie poniosłaby, gdyby do uszkodzenia nie doszło) co do zasady stanowią więc element szkody. Jednakże zakres odpowiedzialności sprawcy (ubezpieczyciela) powinien być w świetle art. 361 k.c. co do zasady ograniczony jedynie do wydatków z tego tytułu ponoszonych w okresie niezbędnym dla usunięcia szkody w normalnym toku czynności. W tym zakresie prawidłowe pozostają wywody Sądu I instancji odwołujące się do wyników dowodu z opinii biegłego i ustalenia co do czasu niezbędnego dla usunięcia szkody na podstawie tego dowodu.

Poza sferą rozważań w niniejszej sprawie leży możliwość przypisania odpowiedzialności ubezpieczycielowi za koszty wynikłe wyłącznie z faktu przedłużania się czynności w ramach tzw. postępowania likwidacyjnego.

W niniejszej sprawie nie wystąpiła sytuacja, w której ubezpieczyciel swoim zachowaniem (zaniechaniem niezwłocznego podjęcia czynności zmierzających do ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego stosownie do treści art. 817 k.c.). Nie wykazano, by brak oświadczenia ubezpieczyciela co do przyjęcia odpowiedzialności, którego domagać się miał podmiot usuwający szkodę, miał jakikolwiek wpływ na długotrwałość czynności związanych z naprawą pojazdu. Przeciwnie – z materiału procesowego wynika, że oględziny ustalające zakres uszkodzeń ubezpieczyciel przeprowadził nazajutrz po zgłoszeniu szkody. Po zgłoszeniu wstępnego kosztorysu likwidator pozwanego w dniu 17 grudnia 2012 roku zaakceptował część kosztów (a zatem usuwający uszkodzenia nie powinien już mieć wątpliwości co do stanowiska ubezpieczyciela w zakresie istnienia zasady odpowiedzialności).

Nie wykazano, by przed dokonaniem naprawy doszło do złożenia wyraźnego oświadczenia uznającego odpowiedzialność. Mimo braku takiego oświadczenia szkoda została usunięta a wartość ostatecznych kosztów naprawy (znacznie niższych niż wynikające z kalkulacji z dnia 17 grudnia 2012) nie była przez ubezpieczyciela kwestionowana. Wypłata odszkodowania nastąpiła w marcu 2013 – po upływie blisko miesiąca od daty wystawienia faktury VAT dokumentującej koszt naprawy pojazdu. Nie wykazano też, by to brak środków pieniężnych po stronie poszkodowanego uniemożliwił przeprowadzenie naprawy.

Z zeznań świadka M. wynika zaś, że nie tyle opieszałość ubezpieczyciela, co prowadzenie przez podmiot usuwający uszkodzenia własnych negocjacji z ubezpieczycielem co do zakresu, w jakim koszty naprawy zostaną zaakceptowane (uzależnianie dokonania naprawy do wyników tych negocjacji) rzutowała na długotrwałość procesu naprawy. Nie wynika natomiast z materiału procesowego, by ubezpieczyciel kwestionował jakiegokolwiek uszkodzenia, czy też w inny sposób podważał istnienie swojej odpowiedzialności.

W rezultacie nie można przyjąć, by ubezpieczyciel swoim zawinionym zachowaniem przyczynił się do przedłużenia okresu naprawy pojazdu. Nie było bowiem przeszkód, by pojazd naprawić w normalnym toku czynności, a po naprawie pojazdu kwestionować stanowisko ubezpieczyciela i dochodzić roszczeń przewyższających część niesporną.

Nie wykazano więc by między zachowaniem ubezpieczyciela a okresem niemożności korzystania z pojazdu istniał jakikolwiek związek.

W rezultacie uznać należy za uzasadniony zarzut naruszenia normy art. 361 §1 k.c. przez przyjęcie że koszty najmu pojazdu w kwestionowanym w apelacji zakresie pozostają w normatywnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym odpowiedzialność odszkodowawczą.

Z tych przyczyn stosując normę art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie wyroku w zaskarżonej części i oddaleniu powództwa.

Modyfikacja rozstrzygnięcia co do istoty sprawy spowodował zmianę orzeczenia o kosztach.

Powód ostatecznie wygrał proces w 13% i w takiej proporcji rozdzielono między stronami koszty ustalone w orzeczeniu Sądu I instancji, stosując normę art. 100 k.p.c w zw. z art. 98 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego zasądzone stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwany wygrał w całości sprawę w instancji odwoławczej zatem stosownie do wcześniejszych uwag ma prawo żądać od powoda zapłaty całości kosztów. Na koszty te składa się opata od apelacji (630 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika jako 50% stawki minimalnej ustalone na podstawie §13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 461).